

List – Hey

Jedyny mój to zaledwie kilka dni
A ja nie mieszczę łez zagryzam wargi
Dotykam się jak to zwykłeś robić Ty
Wyczuwam, wyczuwam Cię w zapachu ubrań
A niebo znów na głowę spada mi
I nadziei coraz mniej na słońce
Tak trudno jest zasypiać budzić się
Gdy imię Twoje echem odbija się od ścian
A te dni ciszy, które, które dzielą nas
Podpowiadają mi złe obrazy
Muszę to przespać, przeczekać
Przeczekać trzeba mi
A jutro znowu pójdziemy nad rzekę
Jedyny mój pora kończyć już
Pielęgnuj obraz mój w swym sercu
Jestem wodą, do której raz włożywszy dłoń
Nigdy nie zdołasz jej zapomnieć
A te dni ciszy, które, które dzielą nas
Podpowiadają mi złe obrazy
Muszę to przespać, przeczekać
Przeczekać trzeba mi
A jutro znowu pójdziemy nad rzekę
A te dni ciszy, które, które dzielą nas
Podpowiadają mi złe obrazy
Muszę to przespać, przeczekać
Przeczekać trzeba mi
A jutro znowu pójdziemy nad rzekę



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych